Rok IV. Niedziela dnia 23 Lipca 1922 roku. №. 165.

Kurjer Częstochowski

DZIENNIK POLITYCZNO SPOŁECZNO LITERACKI

CZŁOWIEK ZŁY...

Częstochowa, 22-7-22.

Ci nieliczni publicyści nasi, którzy nie tumanili narodu błędnemi opinjami o Józefie Piłsudskim, ale którzy mówili całą, bezwzględną prawdę, wytykali jego liczne błędy i szkody wyrządzone przez to Polsce, mogliby dzisiaj uderzyć w wielki dzwon zwycięzców, mogliby zawołać głosem gromkim: mieliśmy rację, poglądy nasze zwyciężyły! Mogliby, a jednak tego nie czynią i nie uczynią, boby to było tak, jakby ktoś radował się z nieszczęścia własnej rodziny, nieszczęścia, przed którym przestrzegał.

Krótki rzut oka wstecz. Przed wojną Piłsudski przewodzi ruchowi socjalistycznemu, który stwarza najstraszniejszą walkę wśród robotników, wywołuje ferment i rozbija konieczność istnienia jednolitego frontu narodowego dla walki z najeźdźcą. Przez wpajanie w najmniej oświecone masy ludu ideałów socjalistycznych rzuca ziarno nienawiści, które dziś owoce najstraszniejsze wydaje. Prowadzi walkę z obozem narodowym, na przełomie dziejów opowiada się po stronie Austrji i Niemiec, popiera je czynem zbrojnym, marnuje kwiat młodzieży. Po zwołaniu Sejmu, w imię zgody, zostaje powierzone mu stanowisko najwyższego reprezentanta Rzeczypospolitej. W chwilach konspiracji jest uwielbiany przez swych zwolenników, którzy chcą sugestjonować naród. Od czasu istnienia wolnej prasy, płatni najemnicy pióra a niejednokrotnie i wraz z nimi szczerzy ideowcy otaczają „komendanta" glorją, czyniąc zeń niemal boga chodzącego po ziemi polskiej. Wpadają oni wprost w szał uwielbienia. Wbrew wszelkim zwyczajom kulturalnego zachodu, zamykają usta gwałtem i pięścią tym, którzy o Piłsudskim ośmielają się mówić prawdę z trybuny Sejmu lub też z drugiej trybuny narodowej - łamów prasy.

Nie należeliśmy nigdy do wielbicieli Piłsudskiego. W głębi serca, za tyle krzywd, których Polska doświadczyć musiała, żywiliśmy żal ku niemu ogromny i obserwując każde jego posunięcie na arenie politycznej, widząc ciągle z uporem powtarzanie błędów, pisaliśmy o Józefie Piłsudskim prawdę, prawdę bezwzględną. Spotykały nas za to różne przykrości, byliśmy niejednokrotnie łżeni i nawet dochodziło do tego, że akcje naszą nazywano... anarchją!

„Anarchiści" mieli jednak słuszne powody do wygłaszania o Piłsudskim takich a nie innych opinji i dziś mogą z całą świadomością rzeczy powiedzieć głośno, że pierwszym anarchistą w kraju naszym stał się, co się pisze z wielką przykrością, pierwszy w odrodzonej po wiekach niewoli Rzeczypospolitej Naczelnik Państwa, Józef Piłsudski. Stało się to w chwili, gdy Naczelnik Państwa, wbrew prawom obowiązującym go, nie podpisując nominacji gabinetu Korfantego, powołanego przez Sejm, wystąpił przeciw narodowi.

I znowu o Piłsudskim trzeba pisać prawdę. Sprawia ona tyle goryczy piszącemu, budzi taki gniew, że ile słów, tyle trzeba momentów zastanowienia, by móc pisać o rzeczach tych spokojnie.

Było to przed dwoma laty. Mówiliśmy dużo z jednym z najwybitniejszych przywódców ruchu narodowego w Polsce o obecnym Naczelniku Państwa. Analizowaliśmy postępowania szefa państwa, ocenialiśmy jego przeszłość i teraźniejszość. Człowiek bardzo wybitny, reprezentujący w osobie swej jeden z najświetniejszych talentów politycznych a znający doskonale Piłsudskiego, rzekł z całym naciskiem: „Na zasadzie najgłębszych obserwacji mogę śmiało powiedzieć, że prócz tego, iż Piłsudski najzupełniej nie orjentował się w tem jaką powinna być polityka narodu polskiego przed wojną i w czasie wojny, że absolutnie nie wyczuwa tych linji i dróg, które mi iść winna polska myśl polityczna, prócz tego wszystkiego, powiadam, z całą świadomością rzeczy to mówiąc, że Piłsudski jest z natury swej człowiekiem złym!"

Piłsudski jest człowiekiem złym..

Brzmiały nam długo te słowa w uszach i utkwiły na długo w pamięci.

Dziś trzeba znowu mówić prawdę. Trzeba powiedzieć, że kiedy znękany długoletnią wojną naród przez wyraziciela swej woli Sejm orzekł, iż pragnie widzieć rząd taki, który by go ku drogom jasnej przyszłości powiódł, Piłsudski o tych drogach szczęścia narodu nie tylko nie myślał i widocznie nie myśli, ale naród polski, jak człowiek zły, jak wróg jego, wiedzie na drogi nieszczęść i klęsk.

Dużo się mówi o „Matce Ojczyźnie".

Naczelnik Państwa przez nieposzanowanie prawa, podstawy ładu i siły państwa, uczynił Ojczyźnie swej krzywdę największą.

Matce swej krzywdę może zrobić tylko człowiek zły!

To też dzisiaj, chociaż było to przed dwoma laty, słowa: „Piłsudski jest człowiekiem złym" brzmią nam z całą świeżością i nabierają szczególnego znaczenia, zwłaszcza, że powiedziane były przez jednego z czołowych ludzi Polski.

A. Paciorkowski.

…j dzień przesilenia kosztuje Polskę miljard marek, a dziś dzień pięćdziesiąty pierwszy.

Słowa i czyny.

Jak Naczelnik Państwa dotrzymał uroczystego ślubowania!

Było to dnia 20-go lutego 1919, na owem pamiętnem posiedzeniu Sejmu ustawodawczego, na którem jednomyślną uchwałą powierzone p. Piłsudskiemu sprawowanie urzędu Naczelnika Państwa na podstawie wymienionych w tej uchwale zasad, które **stanowią właśnie t. zw. krótką konstytucję.**

Przed powzięciem uchwały wygłosił p. Piłsudski, który wówczas stanął jedyny raz przed Sejmem na mównicy, przemówienie, **które wobec dzisiejszych zdarzeń żywo się przypomina.**

Już takie zdania brzmią dzisiaj osobliwie:

„..chciałem właśnie z Polski uczynić ośrodek kultury, **w którym rządzi i obowiązuje prawo...**

„...dążyłem, by właśnie w naszej Ojczyźnie konieczne i nieunikniono tarcia społeczne były rozstrzygane w sposób jedynie demokratyczny: **zapomocą praw stanowionych przez wybrańców narodu...**

„...zgodnie ze swym zasadniczym celem i głębokiem przekonaniem, że w Polsce 20 go wieku **źródłem praw może być jedynie Sejm...“**

Najdobitniej jednak wybija się dzisiaj w pamięci zdanie następujące:

„...całe wojsko polskie, któremu mam zaszczyt przewodzić, złożyło jednobrzmiące uroczyste ślubowanie, **że się podda wszystkim prawom wynikającym z uchwał i postanowień Sejmu,** a osobiście razem z całym garnizonem warszawskim złożyłem to ślubowanie dnia 13 grudnia ubiegłego roku“.

To uroczyste ślubowanie oddania się wszystkim prawom, wynikającym z uchwał i postanowień Sejmu powtórzył wówczas p. Naczelnik Państwa z mównicy sejmowej na chwilę **przed uchwaleniem t. zw. krótkiej konstytucji.**

Bezpośrednio bowiem po tem przemówieniu rzekł p. Marszałek Sejmu:

„Zawiadamiam Panów, że w tej sprawie wpłynął nagły wniosek posłów Korfantego i t. d...“

W rzeczy samej tak się złożyło, iż wniosek ów, postawiony jednomyślnie przez wszystkie stronnictwa, podpisał pierwszy pos. Wojciech Korfanty, jako ówczesny prezes pierwotnego Zw. Lud. Nar., największego klubu poselskiego.

A wniosek ten, który stał się za chwilę jednomyślną uchwałą Sejmu o powierzeniu p. Piłsudskiemu urzędu Naczelnika Państwa, na wymienionych tam zasadach, mówi:

„...Naczelnik Państwa **jest... wykonawcą uchwał Sejmu...“**

Tak brzmiało ślubowanie i tak postanawiała uchwała, po której powzięciu, na wniosek pos. Korfantego i innych, p. Piłsudski stanął ponownie na mównicy sejmowej i zaczął swe przemówienie od słów:

„Głęboko wzruszony dziękuję Panom za ten zaszczyt i **za tę uchwałę...“**

Tak brzmiało ślubowanie, tak brzmiała uchwała, tak brzmiało przyjęcie jej i podziękowanie za nią dnia 20 lutego 1919.

A dzisiaj?

Co mówią dziś o Piłsudskim.

Świetny publicysta p. W. Rabski w ten sposób określa obecnie stanowisko najszerszych sfer do Piłsudskiego „Po tem, co się stało, w masach inteligencji, w tym szarym środku, który nie solidaryzując się z polityką Belwederu, **ulegał jednak urokowi „komendanta“** lub, pomny błędów przeszłości, bał się osłabiać autorytet władzy, a może ze względów oportunizmu nie chciał się tylko narażać i **wolał trwać w biernym indyferentyzmie,** w tych kołach ludzi ani białych, ani czerwonych, ani zimnych, ani gorących, ostatnie wypadki **odegrały istotnie, przełomową rolę.** To wszystko, co było „niewyraźne“, **dziś ma gniew obywatelski na ustach i w duszy płomienie buntu.** W myślącej i czującej narodowo opinji **Belweder stracił resztki oparcia.** Rozproszył ostatnie wahania. Zgasił ostatnie iluzje. **Zcementował front opozycji.**

I nietylko w inteligencji. Pomówcie z ludem. Nie tym zakrzyczanym przez demagogję partyjną, nie tym wiecowym, który wszystko uchwali, co mu każą, nie tym, **w którym musztra socjalistyczna zabiła zdrowy rozsądek,** nie tym, który nic prawie nie rozumiejąc z tego, co mówią, krzyczy zawsze „Hańba!“, gdy agitator oczy wytrzeszczy i ryknie, — ale pomówcie dziś z tą wielką, jeszcze nie rozagitowaną masą ludu polskiego, która myśli po swojemu, więcej pracuje niż wiecuje **i własnym instynktem ocenia położenie.** Do niedawna jeszcze i ten tłum był wprawdzie politycznie chwiejny i bierny, ale Naczelnik Państwa miał dla niego urok władzy najwyższej i czar „komendanta“. Święty obrazek! Ułan na pikiecie. Coś niby z tajemniczych światów łazienkowskiej legendy.

A dziś?

Zajrzyjcie do warsztatów rzemieślniczych. **Pomówcie z pierwszym lepszym dorożkarzem warszawskim.** Posłuchajcie, co mówią chłopi przed chałupą. Jakby wiatr zimny powiał. Spadł ze ściany święty obrazek i nikt się po niego nie schyla. **Nawet w niektórych peowiackich kołach...** Wczoraj jeden z takich był u mnie. Jąkał się, rumienił, mówił ni to, ni owo, a wreszcie wybełkotał ze łzami w oczach: **„Jak pies służyłem, ale dalej nie pójdę“.**

Najświeższe wiadomości

„Rewolucja!“

WILNO, 22.7 (tel. wł.) Wczoraj kursowały tutaj głuche pogłoski, kolportowane przez sfery lewicowe, o zaburzeniach w Warszawie. — Przyjezdni ze stolicy opowiadali o jakichś ruchach na wsi w okolicach Warszawy, mówiono o podpaleniu dworów itp.

Depeszę powyższą podajemy jako jeden z licznych dowodów akcji straszenia społeczeństwa przez lewicę temi okropnościami jakie mogłyby nastąpić po objęciu steru rządu przez Korfantego lub ewentualnem ustąpieniem Piłsudskiego. — Red.)

Lewica „działa“.

TARNOPOL 22.7 (tel. wł). Na teren tut. województwa zjechała cała banda najciemniejszych agitatorów i indywiduów z ramienia Stapińskiego, Witosa i Okonia i socjalistów i poczyna prowadzić głównie **rewolucyjno-bolszewicką propagandę.** Dzięki demagogicznym obietnicom ze strony tych agitatorów — tłumy chłopów mimo żniw zbierają się na wiece. Tu agitatorzy rzucają wśród nich najbardziej zapalne hasła porachunku z panami i burżujami — **którzy chcą obalić Piłsudskiego i demokrację.** Chłopi w rewolucyjnym nastroju powracają do domów.

Wiadomości polityczne.

Dostęp bezpośredni Polski do Odry.

Na podstawie art. 330 traktatu Wersalskiego zapadł obecnie wyrok rozjemczy w sprawie statków niemieckich na Odrze.

Według tego wyroku Czechosłowacji mają być odstąpione statki o pojemności 35.700 ton oraz holowniki o sile 5685 koni parowych.

Polska otrzyma statki o pojemności 40.660 ton i holowniki o sile 4849 k. p. Polsce ma być również oddana przystań w Kistrzyniu.

Krwawe powstanie na Ukrainie i zdobycie Kamieńca Podolskiego.

W dniu wczorajszym nadeszły do Warszawy z pogranicza rosyjskiego wiadomości o wybuchu powstania na Ukrainie sowieckiej przeciwko bolszewikom.

Na podstawie tych relacji oddziały ukraińskie z kilku stron zaatakowały Kamieniec Podolski. Załoga bolszewicka usiłowała stawić opór.

Siła uderzenia powstańców była jednak tak wielka, iż zaledwie część załogi zdołała ujść z życiem. Polityczne władze

PODPALACZKA.

7.

— Dziękuję, z całego serca dziękuję! — wołał Wincenty, poczem wybiegł z pośpiechem drogą ku swemu domostwu.

— Oby pan Labroue nie dowiedział się o tem com uczyniła, myślała młoda kobieta. Lecz niepodobna było odmówić, ten biedak płakał! Kocha tak swą żonę. gdyby umarła, nieprzeżyłby tego. Następnie Joanna siadła przy oknie i zaczęła szyć.

Zaniepokojona, żałować poczęła, iż uległa jego prośbom. Nagle otworzyły się drzwi stancyjki i wszedł Jakób.

— Pani Fortier—zapytał głosem surowym—pani pozwala wychodzić ludziom z fabryki?

— Ja, panie Jakóbie—jąkała zmieszana kobieta.

— Tak, pani! Wincenty wyszedł, wszak prawda?

— Lecz...

— Och! nie zaprzeczaj pani daremnie — zawołał nadzorca niecierpliwie. Prosił mnie o pozwolenie wydalenia się do domu. Odmówiłem, jak było mym obowiązkiem. A czy wiesz pani jakie następstwa dlań sprowadzi twa słabość?

— Nie wiem, panie Jakóbie.

— Zatem ja panią objaśnię. Od tej chwili nie należy on już do fabryki, a skoro przyjdzie, zabraniam mu drzwi otworzyć. Moim obowiązkiem jest powiedzieć prawdę.

— Nie, panie Jakóbie; pan nie będzie do tego stopnia okrutny dla tego biednego człowieka. Nie za sobą przemawiam do ciebie, lecz za nim. Wyobrażając sobie, iż żona jego jest bliska śmierci, stracił głowę, chciał przeskoczyć mur, gdybym mu nie otworzyła.

— Panie Jakóbie—ozwał się nagle Juraś—nie zasmucaj pan mej mamy...

Nadzorca walczył sam z sobą. Głębokie wzruszenie malowało się na jego twarzy.

— Nie chcę, ażebyś mi wyrzucała, żem odmówił twej prośbie—zawołał nareszcie.—Przez miłość ku tobie Joanno, przebaczę Wincentemu. Źle czynię, ulegając w tym razie, lecz ustępuję. Pryncypał nic o tem nie będzie wiedział.

— Och! dzięki ci, panie Jakóbie, dzięki!—wołała z radością kobieta—wiedziałam że jesteś dobrym.

— Nie jestem dobry, ale kocham ciebie.

W tej chwili dzwonek odezwał się u bramy.

— Och! to Wincenty powraca— zawołała Joanna, i szybko pociągnęła za sznurek, wychodząc jednocześnie na próg z Jakóbem ażeby ujrzeć nadchodzącego. Na nieszczęście owym przybywającym nie był Wincenty, ale właściciel fabryki. Zmieszanie obojga stojących przed domem opisać się nie da. Juraś pobiegł skryć się w głąb stancyjki.

Pan Labroue zdawał się być w bardzo złym humorze. Zamknąwszy drzwi za sobą zbliżył się do nadzorcy.

— Czy to ty Jakóbie, zapytał oschłym tonem, pozwoliłeś Wincentemu wydalić się z warsztatu?

Usłyszawszy te słowa, Joanna zadrżała.

Jakób zakłopotany stał w milczeniu.

— Nie słyszysz, o co cię pytam!—powtórzył pan Labroue ze wzrastającem zirytowaniem. — Czyś ty go upoważnił do wyjścia?

— Nie panie—odrzekł Geraud. — Wiem iż moim obowiązkiem jest szanować przepisy.

— Zatem Wincenty opuścił warsztat nie uprzedziwszy ciebie?

— Tak panie; gdym spostrzegł, że go niema przy robocie, przyszedłem zapytać panią Fortier czy go nie widziała wychodzącym.

Pan Labroue zwrócił się ku Joannie zapytując ją spojrzeniem.

— Widziałam go—jąkała młoda kobieta, której zakłopotanie łatwo odgadnąć możemy.

— Zatem, pani mu drzwi otworzyła?

Joanna uczyniła gest potwierdzający.

— Wyjaśnimy to wszystko natychmiast. — Jakiż pozór Wincenty przedstawił dla usprawiedliwienia wyjścia swojego?

— Powiedział—ozwał się Jakób—iż pozostawiwszy w domu żonę niebezpiecznie chorą, bliską skonania, zapragnął ją widzieć.

— Czy rzeczywiście żona jego była tak chorą?

— Tak jest panie.

— Przypuśćmy. W każdym razie zaczekać mógł na mój powrót, aby otrzymać odemnie zezwolenie na wyjście, byłbym się przychylił ku temu bez wahania. Chcę jednak, by w mojej nieobecności rozkazy moje były szanowane. To samowolne wydalenie się Wincentego jest złym przykładem dla innych. Bez bezwzględnego posłuszeństwa i karności, nie podobna byłoby prowadzić warsztatów.

A zwróciwszy się ku Joannie pan Labroue dodał:

— Skoro Wincenty powróci, nie pozwalaj mu pani wejść do fabryki i powiedz, ażeby przyszedł jutro dla uregulowania swojego rachunku. — Przykro mi że ta surowa kara trafiła na niego, ponieważ dobrym był robotnikiem, potrzeba ją jednak wymierzyć dla przykładu. Pójdź zemną Garaud.

Nadzorca poszedł za panem Labroue w stronę jego gabinetu. Inżynier, Julian Labroue, był mężczyzną czterdziestopięcioletnim, o wojskowej postawie, surowem zachowaniu się, mimo, iż nigdy w armii nie służył. Jako wychowaniec Szkoły Politechnicznej, nawykł do szanowania przepisów i prowadził je na sposób wojskowy w swej fabryce, a posiadając średni majątek, zaślubił bogatą kobietę w trzydziestym drugim roku swego życia, co pozwoliło mu rozwinąć plany, o jakich marzył od najwcześniejszej młodości. — Nosił tysiące wynalazków w swoim umyśle, który bezustannie pracował.

(d. c. n.)

bolszewickie wpadły w ręce powstańców.

Powstańcy **urządzili rzeź komisarzy.** Siły oddziałów powstańczych obliczają na 30 tysięcy ludzi.

Urzędowe potwierdzenia tych wiadomości dotąd nie nadeszły.

Napiętnowanie J. Piłsudskiego.

W dniu 19-ym bm. wieczorem odbyło się w Warszawie 27 wieców, na których uchwalono następującą jednobrzmiącą rezolucję:

Zgromadzeni w dniu 19 lipca obywatele stołecznego miasta Warszawy po zastanowieniu się nad dzisiejszem położeniem w Państwie, jednomyślnie uznali, że **wskutek samowoli p. Józefa Piłsudskiego i zbrodniczego zaślepienia popierającej go lewicy, Polska znalazła się nad brzegiem przepaści.**

Zgromadzeni potępiają samowolne udzielenie dymisji rządowi Ponikowskiego przez Naczelnika Państwa w dniu 2 czerwca, które wtrąciło Państwo w długotrwały zamęt.

Zgromadzeni protestują przeciw odmowie powołania rządu posła Korfantego praw mocnie desygnowanego przez Sejm jako **przeciw pogwałceniu konstytucji i podeptaniu demokratycznej na ustawach opartej wolności i wzywają p. Piłsudskiego, ażeby zastosował się do obowiązującego prawa.**

Zgromadzeni piętnują stronnictwa lewicowe, które popierają kroki Naczelnika Państwa, gwałcące prawo, czynią je odpowiedzialnemi za wszystkie szkody i straty, jakie to samowolne i bezprawne przesilenie zadało Ojczyźnie naszej.

Zgromadzeni wyrażają posłom większości, którzy spokojnie, cierpliwie i taktownie stanęli w obronie prawa i konstytucji, pełne zaufanie i najgorętsze wezwanie do wytrwania, a legalnemu rządowi posła Korfantego najsilniejsze poparcie.

Zebrani wzywają wszystkich obywateli Państwa Polskiego do wystąpienia w obronie prawa, Państwa i narodu polskiego

Eskadra francuska na wodach polskich.

Obyło się bez Gdańska. Statki francuskie zawitały do Gdyni.

Po raz pierwszy na wody polskie zawitała z wizytą francuska do portu w Gdyni.

Rokowania lewicy z centrum

Kluby Pracy Konstytucyjnej i Mieszczański wahają się!

Przed wtorkiem rokowania nie dadzą rezultatu.

(Telefonem od własnego korespondenta „Kurjera Częstochowskiego").

WARSZAWA. 22. 7. Rokowania lewicy, prowadzone w dniu wczorajszym z klubami centrowymi o utworzenie rządu rzekomo centrowego trwały do późnego wieczora. Mogą one przynieść w następstwie nowe przegrupowanie sił w Sejmie.

Największą rolę odgrywa w rokowaniach poseł Witos, a najsilniejszy i najtwardszy z partjerów, z którym grę zaczął, jest p. Skulski.

Klub Pracy Konstytucyjnej waha się, Klub mieszczański ogląda się za nim.

Poseł Skulski w pełni rozumie, że walka toczy się nie o ludzi, lecz o zasady i podstawy prawa i ładu w państwie demokratycznem.

Stwierdzić należy, że wszyscy negocjatorzy wyrażają opinję, że chociaż sprawa rządu została ruszona z martwego punktu, to niema najmniejszej nadziei, aby przed następnym wtorkiem rokowania doprowadziły do jakiegokolwiek konkretnego resultatu.

Trzy kluby narodowe, t. j. Związek Lud. Nar., Chrześc. Demokr. i Narod. Chrz. Stronnictwo Ludowe, stojące na stanowisku, że Naczelnik Państwa zgwałcił prawo, domagają się w dalszym ciągu podpisania nominacji rządu Korfantego.

Zabawne plotki.

Warszawa. „Nasz Kurjer", organ posła Hirszhorna, podaje zabawną wiadomość, jakoby Papież zwrócił się do Naczelnika Państwa z prośbą, by nie rezygnował z urzędu.

W imieniu Naczelnika Państwa powitał ją adjutant generalny generał Jacyna w porcie naszym w Gdyni, do którego przybył jeden z większych krążowników francuskich „Jules Michelet", pojemności około 20.000 ton, z admirałem Conti, dowódcą dywizji oceanu Atlantyckiego na czele.

Na spotkanie admirała francuskiego udał się na „Józefie Piłsudskim" dowódca naszej floty nadbrzeżnej komandor Świrski.

Po przybiciu po portu polskiego admirał Conti wraz ze sztabem swoim złożył wizytę generałowi Jacynie, który następnie zrewizytował go, na krążowniku „Jules Michelet" i był powitany z odpowiedniemi honorami: odegrano hymn narodowy polski i przy odjeździe wykonano przepisową honorową salwę.

Wieczorem dnia tegoż był wydany dla admirała francuskiego i jego sztabu powitalny obiad, a jednocześnie w restauracji „Riviera" odbył się festyn dla oficerów francuskich i polskich, zakończony wytwornym balem przy licznym udziale miejscowych kuracjuszów.

W poniedziałek admirał Conti wraz z adjutantem kapitanem Denve w towarzystwie generała Jacyny przybyli do Warszawy przedstawić się Naczelnikowi Państwa, gdzie w obecności ambasadora francuskiego Panafie szefa misji wojskowej francuskiej generała Duponta, ministra wojny generała Sosnowskiego, admirał Conti został udekorowany przez Naczelnika Państwa orderem „Polonia Restituta" klasy 4-ej.

Po śniadaniu, wydanym na ich cześć w Belwederze, goście francuscy w ekwipażach reprezentacyjnych zwiedzili Zamek Łazienki, Stare Miasto i wogóle stolicę naszą. Odjechali późnym wieczorem do Gdyni, skąd eskadra francuska udaje się w dalszą marszrutę do Kopenhagi.

Przegląd prasy.

Sytuacja pod znakiem zapytania.

„Rzeczpospolita" nie wierzy, by stronnictwa centrowe, tak niedawno sponiewierane przez lewicę obecnie podały tejże lewicy rękę i pomogły jej do utworzenia gabinetu.

„Gazeta Por." pisze, że lewica teraz zaczyna zdawać sobie sprawę ze swoich błędów. Czuje ona, że wprowadziła państwo w stan anarchi. Chce więc wynaleźć jakiś sposób wyjścia z błędnego koła. Takie otrzeźwienie nawet zaślepieńców jest ilustracją, jak zwycięża w opinji zdrowa i jasna myśl praworządna.

„Kurjer Polski" stwierdza, że wobec akcji lewicy, która dąży do porozumienia się ze stronnictwami centrowemi w sprawie utworzenia rządu, należy—nie wpadając w zbytni optymizm—stwierdzić, że sprawa ruszyła z miejsca.

„Kurjer Por. jest naturalnie zadowolony, że blok lewicowy podejmuje akcję uzdrawiającą.

„Robotnik" zamieszcza artykuł p. t. „Zwrot ku zakończeniu przesilenia". Z chwilą, gdy nastała nowa sytuacja po niezatwierdzeniu nominacji pana Korfantego przez pana Naczelnika Państwa, można całą sprawę zacząć na nowo. Teraz—według „Robotnika"—w ciągu najbliższych kilku dni uda się zakończyć przewlekłe przesilenie.

„Kurjer Warsz." pisze, że za obecny stan rzeczy w znacznym stopniu spada odpowiedzialność na blok lewicy. Uchwała wczorajsza lewicy, by pertraktować z klubami centrowemi w sprawie utworzenia rządu, budzi podejrzenie, że lewica chce przeciągnąć na swą stronę partje centrowe. Ponieważ te ostatnie są zrażone demagogją lewicy, przeto lewica zapewne nie będzie miała powodzenia, choć już zeszła z poprzedniego nieprzejednanego stanowiska.

Kronika.

Nasze telefonistki.

Przysłowie powiada: pieprz pieprzem a telefonistka telefonistką.

A porównanie pieprzu z telefonistką pochodzi stąd, że jedno i drugie stworzył dobry Bóg po to, by grzesznym ludziom w każdym dniu przypominać, że życie nie jest słodkie.

Telefonistki częstochowskie są tedy pieprzem życia naszego.

Pozatem są to osoby, którym dzień w dzień publiczność składa telefonicznie serdeczne życzenia. W życzeniach tych przeważnie wyliczane są wszelkie epidemje.

Na pochwałę telefonistek powiedzieć trzeba, że się tymi życzeniami nie przejmują, ale w razie ich nadmiaru wszystkich życzących naraz łączą ze sobą jednocześnie. Oto maleńka próbka:

— Czy stacja? Mijer Pinkus Weinsztajn... Idź pan do djabła. Zelik, wy płatitie il niet? Co jest z dolary? Panie Zygmuncie, śnił mi się pan... Dziecku lewatywę rano i wieczór... Był pan blady... Żelik, wy płatitie il niet... Korfanty wystosował pismo... Wicepitieśl... Miał pan róże na skroniach — czy pan słucha... Mijer Pinkus Wajnsztajn... Panie Zygmuncie... Zelik wy płatitie il niet... Jakiej barwy róże, panno Geniu... A po lewatywie spać. Proszę połączyć z numerem... Dzwonię i dzwonię — co to ma znaczyć... To oznacza miłość, panno Geniu... Zelik wy płatitie... Zelik, zapłać u cholery, niech się to bydle odczepi... Kto tu robi gewałt? Won, bo cię kopnę... Tak jest, miłość... I dwa proszki przed jedzeniem... Kto mówi... Mijer Pinkus Wajnsztajn...

...A telefonistka czyta czwarty rozdział romansu...

Melancholik.

Ku jedności. Jak się dowiadujemy, w zarządzie Klubu Mieszczańskiego w Częstochowie panuje opinja, iż wobec konieczności istnienia silnej organizacji politycznej narodowej, jest najbardziej celowe połączenie się klubu Mieszczańskiego ze Zw. Lud. Nar., co w mieście naszem nastąpić ma niebawem.

Jest to opinja bardzo słuszna, gdyż jedną z najsłabszych stron naszego życia politycznego i powodem formalnego znęcania się nad Polską rozzuchwalonej a w gruncie rzeczy liczebnie słabej lewicy — jest rozproszkowanie się ogółu narodowego. Jeżeli zaś chodzi o interesy mieszczaństwa, to tylko w stronnictwie silnem znajdzie ono obronę i poparcie.

O kasę chorych w Częstochowie. W dn. 28 b. m. o godz. 5-ej po poł. w sali Rady miejskiej, odbędzie się zebranie w celu wybrania Komisji, która będzie współdziałała i porozumiewała się z komisarzem kas chorych w sprawie organizacji i uruchomienia instytucji kasy chorych na pow. częstochowski.

Baczność inwalidzi! Dn. 30 go bm. o godz. 1 po poł. odbędzie się doroczne walne zgromadzenie inwalidów wojennych Koła częstochowskiego przy ul. Rynek Wieluński nr. 3. Porządek obrad: 1) sprawozdanie kasowe, 2) wybór Zarządu, 3) wolne wnioski.

W razie nieprzybycia dostatecznej ilości członków, następne zgromadzenie odbędzie się w tymże dniu o godz. 2 po poł. bez względu na ilość przybyłych członków. Wstęp tylko za okazaniem legitymacji inwalidzkiej. Zarząd prosi o najliczniejsze zebranie się członków ze względu na ważne sprawy. Zarząd.

Zebranie. Dziś o godz. 3 po poł. w sali Stow. Rzem.-Przem. odbędzie się zebranie ogólne Zjednoczenia Mieszczańskiego, na którym wygłoszony będzie referat w kwestji żydowskiej, oraz poruszone będą sprawy chwili obecnej.

Robotnicy za Korfantym.

Wiec w „Ognisku".

W piątek w sali „Ogniska Robotniczego" odbył się wiec, który zagaił p. Klonk. Przewodniczył p. Cardini. Po szeregu przemówień zebrani uchwalili następującą rezolucję:

„Zgromadzeni w dn. 21 b. m. członkowie Chrz. Zw. Zaw., po zastanowieniu się nad obecną sytuacją w Państwie i jej przyczynami, jednogłośnie potępili samowolne udzielenie dymisji rządowi Ponikowskiego przez Naczelnika Państwa w dniu 2 czerwca, które wtrąciło w długotrwały zamęt, zaprotestowali przeciw odmowie powołania rządu posła Korfantpgo, prawnie desygnowanego przez Sejm. Potępili stronnictwa lewicowe, które popierają kroki Naczelnika Państwa, gwałcące prawo i uczynily je odpowiedzialnemi za straty i szkody, jakie to samowolne i bezprawne przesilenie zadało Ojczyźnie naszej. Wyrażają posłom większości za ich patrjotyzm i obronę praw i konstytucji pełne zaufanie i najgorętsze życzenia do wytrwania, a rządowi posła Korfantego poparcie".

Strajk w przemyśle metalurgicznym. W sobotę o godz. 8 rano wybuchł strajk w fabrykach metalurgicznych. Robotnicy domagają się 25 pr. podwyżki. Pracodawcy dają od 10 do 15 pr.

Komisja statystyczna przy Inspektorze Pracy ustanowiła, że należy się tylko 5 pr. podwyżki.

Panu Wojciechowi Korfantemu
poświęcam.

Nie ustępuj! bowiem Polska woła
jak na orła swego, na sokoła,
na swój rdzenny dąb w krasie gałązek,
Nie ustępuj! to Twój obowiązek!

Kto w narodzie rozpłoni żar znicza,
jak nie Twoja dłoń twarda, górnicza?
Czyje serce — na żertwę — z tysięcy
bardziej polskie i ofiarne więcej?

Nie ustępuj! Nic to, iż męt bryźnie:
z dobrej woli służymy Ojczyźnie!
Dość słabości, co zgnilizną bucha;
chlemy chleba i silnego ducha!

Nie ustępuj! Przyszła wreszcie chwila,
gdy się ciemność i światłość przesila
i gdy ogół przenosi wyraźnie
prawdę cnoty, nad frymarków kaźnie!

Lud — nie szakal, nie krwawe pantery —
idzie z Tobą, wierny Polsce, szczery,
w lepszą przyszłość, pod wolności wodzą:
sztuczne prądy już mu nie zaszkodą!

Nie ustępuj! Ty jesteś ten przecież,
który laurem cały kraj opleciesz,
Zło się skończy w błazeństwie ponurem...
Rządź! Za Tobą Polska stoi murem!

JADWIGA RZEPECKA.
Warszawa, d. 18.VII 1922 r.

Z Rady miejskiej. W poniedziałek dn. 24 bm. o godz. 7 i pół wiecz. odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej. Porządek dzienny zapowiada II-gie czytanie projektu koncesji na Elektrownię.

Nowy Bank w Piotrkowie. Od kilku dni rozpoczął swoją działalność w Piotrkowie w gmachu Tow. Rolniczego Oddział Banku Związków Ziemian, Sp. Akc. w Warszawie. Bank ten jest jedną z najpoważniejszych placówek finansowych w państwie i aczkolwiek istnieje 4 lata, zdołał wykazać niezwykłą sprężystość i inicjatywę w wykonaniu swoich zadań. Bank Związków Ziemian posiada 28 oddziały we wszystkich prowincjach Rzeczypospolitej, a głównem jego zadaniem jest finansowanie nie tylko rolnictwa, ale popieranie handlu i przemysłu z rolnictwem związanego. Przeprowadza on również operacje towarowe, co nasze koła przemysłowo-handlowe powitają z uznaniem. Kapitał akcyjny Banku Zw. Ziemian wynosi 300 miljonów mk., a rezerwowy 80 miljonów.

Na czele Oddziału w Piotrkowie stoi jako dyrektor p. Bokalski, dotychczasowy kierownik Banku Ziemiańskiego w Piotrkowie, znany bankowiec, którego przewodnictwo daje rękojmię, że Oddział Piotrkowski prowadzony będzie solidnie i sumiennie, z prawdziwym dla klijenteli pożytkiem.

Na stanowisko prokurenta powołano p. Józefa Janowskiego z Częstochowy.

Zawody piłki nożnej.

Dziś o godz. 5-ej po poł. na boisku przy koszarach Zawady odbędą się zawody piłki nożnej między tutejszą drużyną W.K.S. 7 p.a.p. a W.K.S. 74 pp. z Lublińca. Będzie to spotkanie najpoważniejszych drużyn 7 dywizji piechoty i z tych względów budzi ogromne zaciekawianie.

Do czynu tego zmusiła P. nędza.

„Jej oczy“. Kino teatr „Odeon“ demonstruje w dalszym ciągu, cieszący się ogromnym powodzeniem obraz p. t. „Jej oczy“. W roli głównej znakomita artystka Mady Christians. Nad program: aktualne zdjęcia z pobytu Rządu polskiego w Katowicach w dn. 16 b. m. Cały program jest nadzwyczaj interesujący.

„Czerwona rękawiczka“. Kino teatr „Paryski“ w dalszym ciągu demonstruje sensacyjny obraz „Czerwona rękawiczka“. Szósta serja tego obrazu obfituje w szereg nadzwyczaj sensacyjnych momentów i wzbudzają ogólny zachwyt. W roli głównej Marja Walcamp.

Kino „Nowy“ demonstruje nadzwyczaj ciekawy i interesujący obraz „Grób ich miłości“. Bogata wystawa, piękna gra wzbudzają zachwyt wśród publiczności.

Napad uzbrojonych bandytów.

Dwuch nieznanych bandytów, uzbrojonych w rewolwery, dokonało śmiałego napadu na powracającego z jarmarku Marcina Paruzela, zam. we wsi Truskolasy, gm. Panki. Po sterroryzowaniu P. bandyci zrabowali mk. 60 tys., poczem zbiegli w niewiadomym kierunku. Zawiadomiona policja wszczęła natychmiast energiczne śledztwo, celem wykrycia sprawców napadu.

W sprawie dzisiejszego wiecu.

Z najwiarogodniejszego źródła dowiadujemy się, że zapowiedziany wiec pod Jasną Górą nie odbędzie się, natomiast ten sam wiec odbędzie się na innem miejscu.

Pod kołami pociągu. Pod koła pociągu rzucił się 62-letni Jakób Pędziech, zam. przy ul. św. Rocha 66 i uległ potłuczeniu ciała.

Policja walczy z bandytyzmem.

Ujęcie i postrzelenie groźnych bandytów.

Posterunek policji w Opatowie ujął dawno poszukiwanego groźnego bandytę Fr. Burego, który dokonał licznych napadów.

Policja postrzeliła bandytę 25-cio letniego Wł. Zielińskiego, który od dłuższego czasu ukrywał się.

Po pijanemu. Spisano protokół na Franciszka Organowskiego, zam. przy ul. Parkitka nr. 7 który będą w stanie nietrzeźwym zaczepiał przechodniów.

Wróżbiarka—oszustka. Policja sporządziła protokuł na Anielę Szewczyk, zam. przy ul. Wieluńskiej nr. 19 za oszustwo, polegając na wróżbie z kart, za wróżenie wyłudzała po kilka tysięcy marek. Sprawę skierowano do Sądu Pokoju III Okr. w Częstochowie.

Kradzieże. Przez nieznanych sprawców J. Plissowi, dzierżawcy folwarku Siedlec za pomocą wyjęcia szyby w oknie z mieszkania tegoż skradziono 3 poduszki, powłóczki białe, znaczone literami ruskiemi „K. P.“, 2 kapy na poduszki koronkowe i 1 zasłonkę do okna białą, wartości ogólnej 91000 mk.

Aresztowania. Ekspozytura śledcza aresztowała Michała Szczerbaka, zam. przy ul. Wrzeciej nr. 16 za kradzież przędzy i sieci w fabryce „Częstochowianka“. Aresztowanego przesłano do Sędziego Pokoju II Okr.

Ekspozytura Śledcza aresztowała Antoniego Pustego, zam. przy ul. Stradomskiej nr. 4, za kradzież skóry baraniej, wartości mk. 2050, na szkodę fabryki „Peltzerów“.

Policja w Ostrowach aresztowała Konstantego Bryłę, Wiktora Cierpiała i Józefa Badorę, zam. we wsi Wyrazów, gm. Dźbów, za kradzież ze sklepu 350 funtów mięsa wołowego i wieprzowego ogólnej wartości mk. 150000, będącego własnością Ludwika Krasuckiego, zam. w Blachowni, gm. Dźbów.

Kradzież w pociągu. Pomiędzy st. Zawiercie—Poraj, N. Bluminowi, zam. w Łodzi przy ul. Konstantynowskiej 12, skradziono walizkę z garderobą i bielizną ogólnej wartości mk. 100.000 oraz jego towarzyszowi Samuelowi Księdzowskiemu, zam. we Lwowie przy ul. Pańskiej 17, walizkę z zawartością 40 sztuk chustek jedwabnych, 1 koszulę, 1 ręcznik i torbę z różnymi drobiazgami na ogólną sumę mk. 150.000.

Zdaleka i zbliska.

— Wykrycie nowej organizacji komunistycznej. Znowu przyłapano organizację komunistyczną pod skróconą nazwą „Komzukunft“, pełna nazwa tej organizacji brzmi: „Komunistische Zukunft in Polen“.

Jest to organizacja Kombundu, który, jak wiadomo, jest lewicowym odłamem Bunda i należy do III międzynarodówki. „Komzukunft“ jest organizacją wyłącznie żydowską i jako oparta na żywiołach ideowych, mogła być pewna, że nawet w razie nie przystąpienia do niej danego osobnika, nie będzie zdradzona.

Organizacja, jako cel, postawiła sobie szpiegostwo wojskowe, które polegało na zorganizowaniu w szeregu miast Polski „Komjaczejek“ w pułkach, w celu przygotowania przewrotu w armji, dokładnego poznania poszczególnych typów broni i amunicji, w szczególności karabinów maszynowych, dowiedzenia się o adresach fabryk i składów broni, wykradania planów wojskowych itp.

Na razie aresztowano 17 osób z tej organizacji, centrala której znajdowała się w Warszawie. Organizacja odbywała zebrania żołnierzy, na których specjalna delegatka agitowała, pouczając o konieczności rewolucji w Polsce, która będzie przyśpieszona przez „uświadomienie“ wojska.

Śledztwo, które prowadzi sędzia Luksenburg, jest w toku. Szczegóły sprawy są niezwykle interesujące, więcej jednak nie możemy podać z przyczyn zrozumiałych.

— Cztery wyroki śmierci. W dniu 17 maja r. b. szajka bandytów napadła na młyn we wsi Krzesimów w powiecie lubelskim i zrabowała od właściciela tego młyna mk. 60 tys. Bandyci zostali spłoszeni, lecz po energicznem śledztwie wykryci.

Epilog tego napadu rozegrał się doraźnym w Lublinie, gdzie po sześciodniowych obradach zapadł wyrok skazujący na śmierć przez rozstrzelanie: Stanisława Jurka, Nusyma Szpica, Symę Sterna i Zygmunta Jakubowskiego. Na bezterminowe więzienie skazano 7 innych członków szajki, która w ten sposób zakończyła swoją bandycką działalność. Wyrok został wykonany.

— Elna Gistedt wychodzi za mąż za warszawianina. Primadonna szwedzkiej operetki p. Elna Gistedt, przebywająca od paru miesięcy w Warszawie zaaklimatyzowała się u nas już tak bardzo, że zdobyła sobie nietylko liczne serca publiczności, ale i jedno męskie serce, które widocznie bez niej żyć nie może, skoro zdobyło się na oświadczyny...

Trzeba bowiem wiedzieć—o czem mało kto wie w Warszawie, że sympatyczna Elna Gistedt jest... wdówką i że męża jej zabili bolszewicy. Tym zaś, który ją obecnie poprowadzi do ołtarza, jest młody p. Kiltynowicz, syn właściciela składu dywanów przy ul. Mazowieckiej.

Wrażenia chwili.

W wagonie.

Pociąg pośpieszny mknie do Częstochowy.

W wagonie trzeciej klasy tuż przy oknie siedzi przedemną, zaczytany w gazecie siwy włościanin. Piękna, ogorzała i wąsata twarz gospodarza przykuwała do siebie i mój wzrok i moich sąsiadów.

Długo jechaliśmy w milczeniu. Deszcz smagał szyby. W polu łany uginały się i drżały od wiatru. Drzewa chyliły się prawie ku ziemi.

Włościanin odłożył gazetę i smutny wzrok skierował poza okno, w świat szeroki...

Gdy mijaliśmy ogród owocowy, a wicher, zdawało się, na kawały darł i rozszarpywał drzewa, podróżny—gospodarz, nie odrywając wzroku od okna, przemówił niepytany:

— Tak, jak dziś w polu i w ogrodzie, tak teraz i w kraju naszym. Mocują się siły, coś gnie się i szamoce... Tak mi się widzi, że ile owoców strąci wicher z drzewa, tylu stronników stracą robaczywe konary partji naszych po tem haniebnem przesileniu. I ci „ludowcy“, którzy nazwą samą hańbią cześć naszego ludu i te partje „robotnicze“, wpychające lud roboczy w niewolę, w przepaść, chyba już przebrali miarę, chyba się już nie doliczą „swoich“ po zakończeniu przesilenia...

A wkrótce wolno i z namysłem mówił dalej:

— Chyba już teraz ślepi przejrzą!

— Nie chcą syna ludu śląskiego — Korfantego! Chyba nareszcie ludzie zrozumieją, czem są ci fałszywi i krzykliwi „przyjaciele ludu“.

I znów w wagonie zapanowała cisza, jakgdyby nikt z obecnych nie chciał płoszyć dalszych słów gospodarza.

Po chwili, zapytany, odpowiada:

— Jadę na Jasną Górę. U nas w Polsce jest wiele próśb do Boga...

Tu spojrzał ku nam i zwrócił w naszą stronę śliczną twarz pełną powagi i troski.

Spieszył do Częstochowy na Jasną Górę. Myśl o tem rozpromieniła mu nagle zachmurzone oblicze.

Chłopie polski, czy ty wiesz już o tem, że twemu bratu, Korfantemu, pogromcy prusaków na Śląsku, różne psubraty pod nogi walą kłody, któremi chcą utrącić? Czy ty wiesz już o tem, mój towarzyszu podróży?... G. Z.

Odkrycie nowego słońca.

Nową gwiazdę 160 razy większą od słońca, które nam obecnie przyświeca, odkrył dr. Plaskett, jeden z dyrektorów brytańskiego obserwatorjum astronomicznego. Gwiazda ta oddalona jest o 52,560 tryljonów mil od ziemi, którą zacznie oświetlać za 10 tysięcy lat. Samolot, chcąc dotrzeć do tej gwiazdy, musiałby lecieć „tylko“ 30 miljonów lat.

Jakkolwiek w sprawach wynalazków, badań, odkryć i udoskonaleń technicznych przywykamy stopniowo do przeróżnych rzeczy nieprawdopodobnych, niemniej wiadomość powyższa przez prasę zagraniczną podana, ma już nieco... kłamliwe zabarwienie.

Zawiadomienie.

Na skutek prośby pp. Przemysłowców, zebranych w dniu 18 bm. w Inspekcji Pracy na konferencji w sprawie Kasy Chorych, z udziałem Komisarza Kas Chorych, zawiadamia się wszystkich przemysłowców, właścicieli zakładów przemysłowych i handlowych, oraz wszystkich przedsiębiorców, zatrudniających robotników lub pracowników, na podstawie stosunku roboczego lub służbowego w pow. Częstochowskim, że w dniu 28 Lipca 1922 r. o godz. 5-ej po południu w sali Posiedzeń Rady Miejskiej przy ul. Gen. Dąbrowskiego Nr. 10 odbędzie się zebranie w celu wybrania Komisji, która będzie współdziałała i porozumiewała się z Komisarzem Kas Chorych w sprawie organizacji i uruchomienia instytucji Kasy Chorych na pow. Częstochowski.

Wybory do Komisji odbędą się niezależnie od ilości przybyłych.

Inspektorat Pracy
28 Obwodu.

Tabela wygranych
loterji Pol. Tow. Czer. Krzyża.

Z kolekty Oddziału w Częstochowie wygrały:

№ 33077	—	Mk. 15000.
№ 66075	—	„ 5000.
№ 66090	—	„ 40000.
№ 91014	—	„ 3000.
№ 91020	—	„ 5000.
№ 91090	—	„ 15000.
№ 91272	—	„ 5000.
№ 91491	—	„ 15000.
№ 91845	—	„ 20000.

Po Mk. 1500. wygrały wszystkie kolejne numery poczynając
od № 33101 do 33150 włącznie
od № 91201 do 91300 włącznie.

Powyższe wygrane wypłaca Oddział miejscowy Pol. Cz. Krzyża (Kościuszki 3) codziennie oprócz świąt i niedziel od godz. 4 do 5-ej **do 5 Sierpnia 1922 r.** Po powyższym terminie wypłaty jedynie wykonywać będzie Biuro Loterji w Warszawie przy ul. Zielnej Nr. 17.

Miejscowy Kom. Cz. Krzyża
w Częstochowie.

W sobotę, dnia 22 bm. i w niedzielę, dn. 23 bm. odbędą się

3 WIECE

zwołane przez stronnictwa polityczne i Związki oraz stowarzyszenia i instytucje społeczne, stojące na gruncie narodowym celem omówienia obecnej sytuacji politycznej.

I wiec odbędzie się w sobotę dn. 22 bm. o godz. 7 wieczorem w sali „Ogniska Robotniczego" (ul. Krakowska 13.)

II wiec w niedzielę dn. 23 bm. o godz. 1 po poł. po nabożeństwie również w sali „Ogniska".

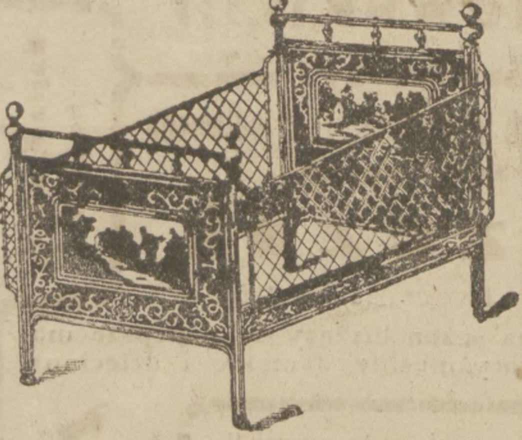
III wiec w niedzielę dn. 23 bm. o godz. 1 po poł. po nabożeństwie na placu Jasnogórskim, (ewent. ratuszowym)

Komitet Wykonawczy.

Największy Chrześcijański Magazyn

własna wytwórnia mebli

Edwarda Kindermana



w Częstochowie

ul. Kościuszki № 26. Telefon № 34'.

Poleca po cenach zniżonych różne meble, kredensy, stoły, krzesła, szafy, bieliźniarki, łóżka, szafeczki, otomany, garnitury salonowe, wózki dziecięce, łóżeczka dla lalek, i reparacja wózków

---

STÓJ i POMYŚL!

firma „WYGODA"

II-ga Aleja № 39.

Sprzedaje wszelkiego rodzaju obuwie najnowszych fasonów po cenach — — następujących: — —

Męskie lakiery od 14 - 17.000 mk.
„ Brązowe od 10 — 14.500 mk.
„ Chrom. Giemz. „ 9,500 do 11.500 mk.
„ Pantofle 15 proc. taniej.
„ Płócienne od 3.800—7000. mk.
„ Ranne od 1800 — 4200 mk.
„ Sandały w najlepszym gatunku po mk. 4,200.

Damskie wysokie: Brązowe od 11 - 15000.
„ „ czarne giemzowe 10—12.000.
„ „ Białe od 7 — 8.000.
„ Pantofle lakiery od 10.500—14.000.
„ „ Zamszowe „ „
„ „ Brązowe od 10 — 12.000.
„ „ Giemzowe od 7.500—9000.
„ Prunelki od 4.500—7.500.
„ Białe od 2.200 do 6.000.
„ Szare płócienne od 2.200—4.500.
„ Ranne od 1600 — 4.200.
„ Sandałki po mk. 4,000.

Dziecinne buciki brązowe oraz sandałki w najlepszym gatunku. Przyjmuje obstalunki i wykonywam solidnie

firma „WYGODA"

w Częstochowie II-ga Aleja nr. 39

Właściciel J. Sztybelman.

Pracownia Gorsetów

p. f. **„Józefa"**

III-cia Aleja 54 (parter)

poleca duży wybór gorsetów hygienicznych, pasów brzusznych najnowszego systemu, zalecanych przez doktorów, pasów biodrowych, szelek do prostego trzymania się, biustonoszy, pończochy gumowe i t. p. Przyjmuje obstalunki z własnych i powierzonych materjałów, również reparacje, pranie i przefasonowywanie.

Ceny zniżone.

Zródło Polskie

Jana Radziejewskiego

Krakowska 1, obok Stow. Rolniczego.

poleca towary bławatne, konfekcyjne z fabryki „Częstochowianka" po cenach fabrycznych, gotowe suknie damskie, dziecięce, bieliznę, wyprawy do chrztu, duży wybór bluzek, fartuchów i pończoch.

Najlepsze źródło taniego kupna! Zwracać uwagę na adres!

Chrześcijańska Fabryka Mydła

„DOBOSZ"

w Częstochowie

ulica Warszawska № 37.

poleca najlepsze mydło zawierające od

63°/o do 66°/o tłuszczu

Od 20-go Lipca r. b. zaczęła się w znanej firmie

M. CZĘSTOCHOWSKIEGO

CENY NAJNIŻSZE! — CENY KONKURENCYJNE!

wyprzedaż posezonowa

wszelkich batystów, etamin, fularów i t. p. — Swieżo nadeszły na sezon jesienny szewioty, wełny, bostony, Garbadiny. i t. p.

Korzystajcie z okazji!

M. CZĘSTOCHOWSKI

II-ga ALEJA № 25

(obok Kościuszki) — Telefon Nr. 4-86.

Za **7000** Mk. na całe **ubranie** męskie z dobrego kortu

Za **3.000** Mk. na całą damską **suknię**

można nabyć w znanej firmie

J. Dawidowicz i S-ka

I Aleja 7. Tel. 74.

Tamże nabyć można korty, bostony, szewioty, wełniane i bawełniane materjały oraz płótna. Nie wierzcie reklamom, lecz przyjdźcie i przekonajcie się. Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Niebywała okazja!

Z powodu zmiany interesu

zupełna wyprzedaż

GOTOWEGO OBUWIA!!

Przyjmuje obstalunki wykonywam szybko Robota solidna. Ceny niskie.

Czesław Tromczyński

Kościuszki 17, lewa oficyna parter.

Wielka Sezonowa

wyprzedaż

Różnych etamin, batystów oraz tkanin letnich od 480 mk. Krepony łowickie po 780 mk.

— u —

J. RZĄSIŃSKIEGO

w Częstochowie Kościuszki 19 a

Telefon 3 -18.

Z E B R A N I E.

Dnia 23 b. m. (w niedzielę) w sali Stowarz. Rzemieśl.-Przem. o godz. 3 popł. odbędzie się

Zebranie Ogólne Zjednoczenia Mieszczańskiego

na którym wygłoszony będzie referat w kwestji żydowskiej, oraz poruszone będą sprawy chwili obecnej.

Ze względu na ważność spraw, Zarząd Zjed. Miesz. zaprasza zarówno członków, sympatyków, jak również i wszystkich kupców, rzemieślników, urzędników, inteligencję i robotników narodowo i po chrześcijańsku usposobionych.

Zarząd Zjed. Mieszczańskiego.
Zjednoczenie Mieszczańskie w Częstochowie
M. MISIOROWSKI.

Do ogólnej wiadomości!

W firmie

„BŁAWAT"

I-a Aleja 14 (dom p. Frankego)

rozpoczęła się **wyprzedaż** posezonowa towarów letnich **po cenach zniżonych.**

— — MOŻNA SIĘ PRZEKONAĆ! — —

Znakomitym środkiem odżywczo-leczniczym jest

Kefir „Bulgarin"

wyrobu **D-ra W. Kawaeff'a**

Wspaniały smak czyni go pożądanym dla dorosłych i dzieci.

Do nabycia w mleczarniach, aptekach i składach aptecznych.

Laboratorjum KEFIRU leczniczego „BULGARIN"

Częstochowa I Aleja № 10.

WAŻNE DLA PAŃ!

HURT i DETAL!

Baczność!

MAGAZYN

F. RUSSOCKIEJ

I Aleja № 9.

Poleca na Sezon letni Batysty Etaminy, Satyny tureckie na podszewki adamaszki, Gabardiny, Szewioty, Bostony, Frotee, wełniane muszliny. Ostatnia Nowość. W wielkim wyborze firanki, prześcieradła, obrusy, kołdry, kapy. i t. p.

HURT i DETAL!

BACZNOŚCI!

Również roboty ręczne akład rysowniczy.

Przekonać się każdy może!

że tylko w

Magazynie Bławatnym p. f.

Kornberg i Szumacher

w Częstochowie I Aleja № 11

w podwórzu parter vis-a-vis bramy

nabyć można w wielkim wyborze po najtańszych cenach

Trykotiny, jedwabie, wełny, bostony, zefiry koszulowe, płócienka, kołdry pikowe i bajowe, serwety, ręczniki

oraz białe płótna wszelkich firm

po cenach fabrycznych!

DOKTÓR

PAWEŁ BRONIATOWSKI

ul. Panny Marji 21 (obok teatru Paryskiego)

choroby weneryczne i skórne

Przyjmuje od 9 — 12 i od 4 — 7 po poł.
Panie od 12 — 1 w południe.

Lecznica Lekarsko-Dentystyczna i Laboratorjum zębów sztucznych

Lekarzy-dentystów

ARTURA BRONIATOWSKIEGO i MARKA GRÜNA

Częstochowa ul. Panny Marji (I Aleja) Nr. 8.

Przyjmują codziennie od 9-ej rano do 7 wiecz

Lekarz-dentysta

Gustawa Bugajer-Bem

ul. Piłsudskiego № 17.

Przyjmuje codziennie od 9-ej rano do 1-szej po poł. i od 3-ej do 7-ej :- wieczór. :-:

Zygmunt Lubczyński

Aleja 42 — wyjechał

Powróci w początku sierpnia.

Aleksander Jaxa Dębicki

Geometra przysięgły

Kościuszki № 1, mieszkania 3.

Na mocy upoważnienia Ministerjum Robót Publicznych i Głównego Urzędu Ziemskiego, przyjmuje parcelacje, Komassacje, podziały pastwisk i inne pomiarowe roboty.

Pierwszorzędny

Zakład Krawiecki

Kazimierza Łebka

ul. Krakowska № 32.

Wykonywa wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące podług najnowszych żurnali.

Fabryka papy dachowej

M. BEMA w Częstochowie

Olsztyńska № 1.

(Zawodzie, w byłej kwasiarni)

poleca w najlepszym gatunku po cenach przystępnych: **papę, smołę czeską preparowaną karbolineum etc.**

KINO „NOWY“

Program od niedzieli 23 do wtorku 25 włącznie.

Tylko 3 dni!

Dramat węgierski z życia z za kulis książęcego domu p. t.

Gròb ich miłości czyli Władca ich serc

Bogata wystawa. Wspaniała gra. Niebywała treść.

Anons:

W następnej zmianie programu wyświetlane będzie arcydzieło filmowe p. t.

Kobieta-Urwis.

Wielka wyprzedaż!

letniego płóciennego obuwia: białe, szare, prunelowe, męskie, damskie i dziecięce, oraz sandały w wielkim wyborze po cenie bardzo niskiej

w magazynie

A. Sztybelmana

I-sza Aleja Nr. 10.

Posiadam również na składzie lakierki i reniferowe najnowsze wydłużone fasony damskie i męskie szare i bronzowe

Zapamiętajcie adres:

A. SZTYBELMAN I Aleja № 10

Czy chcesz być piękną?

pozbyć się bez śladu piegów, opalenizny i zmarszczek na twarzy?

Używaj cudownego kremu metamorfoza

„PIEGOL“

z przepisu D-ra St. Martin w Paryżu.

Żądać w aptekach i składach aptecznych.

Doktór med.

Helena Ettinger-Kawaeff

choroby wewnętrzne i nerwowe.

Przyjmuje codziennie od godz. 3 — 6 po poł. I-a Aleja Nr. 11, lewa oficyna II piętro.

Zakład Mechaniczny

wyrabia transmisje, koła pasowe, koła zębate, samosmary, konsole, maneże, specjalność ryflowania walcy młyńskich, oraz roboty agronomiczne **po cenach umiarkowanych.**

F. Żykwiński

Częstochowa ulica Warszawska № 21.

Dr. Jòzef Kluczewski

powrócił

II Aleja 32 parter prawa oficyna. Choroby kobiece i wewnętrzne. Przyjmuje od 9½ do 10½ i od 4 do 6 w.

Dr. med. E. Petrykat

choroby skórne i weneryczne

przyjmuje od godz. 5-ej do 8-ej w soboty od 3—5 po poł. ul. Gen. Dąbrowskiego 6, I-sze piętro

---

Ciekawa nowina dla wszystkich!

Niniejszym podaję do wiadomości **Sz. Klijenteli** m. Częstochowy i okolicy, iż został otworzony **Magazyn Obuwia pod firmą**

M. BERMANA

I Aleja 8 sklep w podwórzu prawa strona. Posiadam na składzie w wielkim wyborże najnowsze fasony t. j. prunelki, lakierki, płócienne jak również męskie i dziecinne. Przyjmuję obstalunki i wykonywam w ciągu 48 godzin.

Uwaga! Ceny konkurencyjne.

Nowość! DAMY Nowość!

CZĘSTOCHOWSKIE!!!

Najładniejsze towary!! — Najładniejsze kroje!!

Najmodniejsze fasony!!

Magazyn ubiorów męskich damskich i dziecinnych

oraz futra surowe i gotowe.

M. Faszczak

2-ga Aleja 16 (obok mostu kolejowego) Telefon 435.

Magazyn mój jest zaopatrzony na sezon bieżący w najlepsze materjały, najładniejsze fasony. Ubiory męskie, damskie i dziecinne.

Pierwszorzędny magazyn nowości sezonowych!!

Syndykat Rolniczy Częstochowski Sp. Ak.

w Częstochowie.

Zawiadamia,

że na podstawie Uchwały Walnego Zgromadzenia Akcjonarjuszy z dnia 6 Września 1921 r. i postanowień Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z dnia 16 Czerwca 1922 r. (Monitor z dnia 8 Lipca 1922 r.), Kapitał Akcyjny Spółki zostaje powiększony o **Mkp. 20.000.000,** do ogólnej sumy

Mkp. 30.000.000,

drogą emisji:

5.000 sztuk akcji imiennych i
15.000 „ „ na okaziciela

po Mkp. 1.000 każda na następujących warunkach:

1) Cena emisyjna akcji oznacza się na Mkp. 1.250.
2) Pierwszeństwo do nabycia akcji 2 emisji służy właścicielom akcji pierwszej emisji w stosunku podwójnym i z zachowaniem ilościowego stosunku akcji imiennych do akcji na okaziciela.
3) O ile akcjonarjusz do dnia 15 Września 1922 r. nie wpłaci całkowitej należności na przypadającą nań ilość nowych akcji, natenczas traci przysługujące mu prawo nabycia, a nieodebrane przez dotychczasowych akcjonarjuszy akcje rozdzieli Zarząd reflektującym na nie akcjonarjuszom, lub nabywcom postronnym, po cenie nie niższej jak emisyjna.
4) Wpłaty na nowe emisje przyjmowane będą przez kasę Syndykatu w Częstochowie ul. Kilińskiego Nr. 3 od dnia 10 Sierpnia 1922 r. do dnia 15 Września 1922 r., przyczem wpłacający przed terminem prekluzyjnym otrzymują od wpłaconej sumy za czas od dnia wpłaty do dnia 15 Września 1922 r. bonifikatę w stosunku 1 proc. miesięcznie.

CYZYLERA

na formy metalowe (kohille), który zarazem modeluje, ostatnie nie koniecznie. STAŁA POSADA.

POSZUKUJĄ

WALCZEWSKI i HASSE

Fabryka Wyrobów Metalowych dla przedmiotów artystycznych

Poznań, ul. Działyńskich 2.

Niech całe miasto wie!

iż w nowym magazynie obuwia przy ulicy

Krakowskiej № 5 p. f.

CHAIM LUSTIGER.
I. PREJZEROWICZ.

nabywać można wszelkiego rodzaju obuwie męskie, damskie i dziecięce po przystępnych cenach. Przyjmuje się też obstalunki, które są wykonywane w przeciągu 48 godzin.

Uważać na adres

Krakowska № 5.

Lekarz-Dentysta

St. Parczyński

przyjmuje od 10—1 i od 3—7 wiecz

Ul Dąbrowskiego № 11.

Lekarz dentysta

Michał Grejniec

ul. Panny Marji (I Aleja) № 10.

Przyjmuje codziennie od 9-ej rano do 1 po poł od 2—7 wiecz. Telefon 250.

Wyrok

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

Sąd Pokoju w Kłobucku rozpoznawszy na posiedzeniu publicznem w dniu 7 czerwca 1922 roku sprawę **Kopla Unglika i Hany Unglikowej** z art. 19 Ust. z dnia 2-7 1920 roku i zważywszy, że wina oskarżonej **Hany Unglikowej** w sprzedaży mięsa po cenach wygórowanych została ustaloną zeznaniem świadka Józefy Lewiakowej na zasadzie art. 119 ust. post. karn. i art. 19 ust. z dn. 2-VII-20 roku

POSTANOWIŁ:

Oskarżoną **Hanę Unglik** skazać na piętnaście dni więzienia i na zapłacenie piętnastu tysięcy marek grzywny, a w razie niezamożności jeszcze na jeden miesiąc aresztu, oraz na zapłacenie tysiąca pięćset marek opłat sądowych. Wyrok powyższy po uprawomocnieniu się opublikować w „Kurjerze Częstochowskim“ i wywiesić na mieszkaniu oskarżonej na przeciąg dni czternastu. Kopla Unglika uniewinnić.

Wyrok nieostateczny.

Termin i tryb zaskarżenia wyroku ogłoszony ośmio dniowy.

Sędzia Pokoju F. WOLSKI.

Ławnicy: (A. Pawłowski. (W. Flodrowski.

Z oryginałem zgodny:

Sekretarz Sądu L. Krupski.

Osoba inteligentna, nauczycielka, poszukuję jakiegokolwiek zajęcia. Łaskawe oferty w „Kurjerze“.

Kursa Maturalne Zrzeszenia Nauczycieli

Zapisy przyjmuje się na kurs niższy i wyższy z ukończeniem 4 klas i 6 klas od 15 lipca do 30 lipca i od 20 sierpnia, Od g. 11 — 12 i od 4—6 pop. w lokalu szkolnym **St. Ligęzówny, ul. Kościuszki 9.**

Restaurację z kawiarnią mam zamiar zamienić w Niemczech położoną przy rynku na restaurację lub cukiernię w Polsce. Zgłoszenia proszę nadsyłać do Fr. Kowalski. Nowemiasto Pomorze, ul. Jagiellońska 22.

Poszukujemy natychmiast rutynowanej kasjerki z wyrobionem pismem, piszącej biegle na maszynie. Oferty z odpisem świadectw nadsyłać do Dyrekcji. Nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. Pomorskie Stowarzyszenie Rolniczo-Handlowe Sp. z ogr. odpo. Toruń ul. Prosta 18—20.

Potrzebny Student —Politechnik znający wyższą matematykę i mechanikę, Zi lona 33. Zastać można od 10—12.

Potrzebny solidny pomocnik do apteki. Oferty przesyłać: Apteka Burchacińskiego w Wieluniu.

Baczność! Eleg. kompl. nowe urządzenie kuchen. (nieb.) za 40.000 mk., stara wielka szafa kuchenna (odrob. nieb.) za 16.000 mk., nowy stół kuchenny i krzesła z ramą, stół biały za mk. 16.000 zaraz na sprzedaż. P. Steffek, Toruń, Podgórna 29.

Różne sita, rafy, siatki druciane, tkane i kręcone na ogrodzenia do parkanów, bufetów i okien wyrabia Władysław Scibirowski, Rynek Wieluński 32, telefon 324.

Zgubiono kartę demobilizacyjną na imię Stanisława Kasztelana wydaną przez P. K. U. w Częstochowie.

Zgubiono dowód osobisty na nazwisko Franciszka Kamery, wydany przez gminę Miedżno.

Samochód ciężarowy, 38 P. S 5 tonnowy, prawie nowy korzystnie do sprzedania. Oferty pod „Samochód“ do Tow. Akc. Reklama Polska Bydgoszcz ul. Gdańska 164.

Zgubiono różne dokumenta oraz paszport wydany przez Gm. Grabówka na imię Piotra Kacmarzyka.

Okazyjnie sprzedam sikawki strażackie (pompa mosiężna nowa '20 pił garowych 1500 m.mx. pompy studzienne i na szybiki, zlewy itp. Dąbrowa Górnicza Reden Kamienna 5 Nowicki.

Pracownia koszykarska Józefa Kubisy II-ga Aleja 32 wykonywa meble koszykarskie: stoły, łóżeczka, łóżka, fotele, kołyski, kanapy, taboretki, dalej — kosze, koszyki itd. oraz przyjmuje wszelkie reperacje.

Szofer egzaminowany państwowo, cywilnie i wojskowo z dobremi świadectwami, zdolny monter samochodowy lat 26 obejmie posadę od I sierpnia, Oferty: Jan Kałuziński w Kotczynie Nowy Sącz —poczta Jazowska (Małopolska).

Maturzysta udziela lekcji Ceny umiarkowane. Wiadomość w „Kurjerze“.

Zgubiono kartę powołania wydaną przez P. K. U. wCzęstochowie na imię Wincentego Surma.

Kwiat lipowy i wszelkie zioła lecznicze kupuje i wysokie ceny płaci, oraz bezpłatnie przesyła broszury i cenniki Tow. Przemysłowo-Handlowe Józef Sadzikowski, Spółka Akcyjna Lublin Krak.-Przedm. 46, tel. 235.

Kupujemy butelki od wódek i likierów. Toruń L. Dalkowski & S-ka Król. Jadwigi róg Małych Garbar.

Dzierżawę domku z ogrodem lub małym ogródkiem wezmę. Oferty składać do skrzynki „Kurjera“ dla W. C. S.

Zaginął młody pies wilczek. Nieprawy nabywca ścigany będzie sądownie. Adres J. Rozencwajg. Kościuszki Nr 3. Odprowadzić za wynagrodzeniem.

Sprzedam tanio! Z powodu zmiany interesu motocykl firmy Wandererr mało używany, gumy nowe i rower w dobrym stanie, pompka do piwa, piecyk naftowy pokojowy najlepszej firmy Akaryj i prasę jedno -ramienną. Stradomska Nr. 24 w sklepie.

Stolarzy — modelarzy zdolnych wykwalifikowanych potrzebuje Towarzystwo Akcyjne Mijaczowskich odlewni Stali i Zakładów Mechanicznych „Bracia Baurertz“ Mijaczów, poczta Myszków ziemia Piotrkowska.

Redaktor i Wydawca: Adam Paciorkowski.

Odbito w Drukarni „UDZIAŁOWEJ“